

Strona znajduje się w archiwum.

TRAGEDIA NAD JEZIOREM TAŁTY

Tragedią zakończył się wypoczynek turystów nad Jeziorem Tałty w Mikołajkach. W nocy wyciągnięto z wody ciało 51-letniej kobiety. Niestety mimo próby reanimacji nie udało się jej uratować. Teraz okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia wyjaśniają miejscowi policjanci.

Do tragedii doszło dzisiaj w nocy. Po godzinie 02.00 nad ranem policjanci otrzymali informację o ciele kobiety dryfującym w jeziorze Tałty. Niestety mimo reanimacji nie udało się jej uratować. Jak wstępnie ustalono kobieta wraz z trzema innymi osobami przebywała na jachcie zacumowanym do portu w Mikołajkach. W nocy miała wyjść na pomost. Niedługo potem zauważono jej ciało w wodzie. Teraz mrągowski funkcjonariusze wyjaśnią dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

Rokrocznie w jeziorach i terenach przywodnych naszego regionu dochodzi do wypadków. Sprzyja im wysoka temperatura, brawura, alkohol, czy brak opieki nad dziećmi.

Wypoczynek nie zmieni się w tragedię, jeśli będziemy przestrzegać kilku prostych zasad:

powinniśmy kąpać się tylko w miejscach strzeżonych, tam gdzie jest ratownik;

dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką osób dorosłych, dobrze żeby miały założone na siebie nadmuchiwane rękawki, które pomogą dziecku utrzymać się na wodzie;

pod żadnym pozorem nie wchodźmy do wody po alkoholu;

wchodząc do wody po dłuższym czasie spędzonym na słońcu pamiętajmy o tym, że musimy stopniowo zmoczyć ciało, żeby przyzwyczać je do niższej temperatury - w ten sposób unikniemy szoku termicznego;

pływając na materacach trzymajmy się blisko brzegu - nie wypływajmy nimi na środek jeziora;

pływając żaglówkami, łódkami czy kajakami pamiętajmy o założeniu kapoka;

wypływając w dłuższy rejs pamiętajmy, żeby wcześniej sprawdzić prognozę pogody.

Pamiętajmy, że woda, nawet ta pozornie najspokojniejsza, jest groźnym i niebezpiecznym żywiołem.

(dk/rj)

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)

utonięcie